

JANINA WYCZESANY

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## O Marii Grzegorzewskiej – refleksje i wspomnienia

*Każdy ma prawo do szczęścia  
i swego miejsca w społeczeństwie.*

Maria Grzegorzewska

### Wstęp

Im więcej lat upływa od śmierci Pani Profesor, z tym większym szacunkiem i podziwem myślę o niej jako o Człowieku, który łączył w sobie niezwykłą osobowość, mądrość uczonego i dobroć skierowaną na potrzeby innych osób.

W 2012 roku minęło 45 lat od śmierci Marii Grzegorzewskiej i wraz z upływem czasu mam coraz większe pragnienie odtworzenia wspomnień, które w szybko zmieniającym się świecie i dyskusji o roli pedagoga specjalnego mogą stanowić właściwą próbę podejścia do rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego.

Współczesne życie charakteryzują dynamiczne zmiany w relacjach między ludźmi w sytuacjach bezradności i zagubienia, nieprzewidywalnych zdarzeń i decyzji władz regionalnych co do funkcjonowania placówek specjalnych i integracyjnych. Mimo wielu uregulowań prawnych dotyczących różnych form edukacji dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością, spotykamy się z poczuciem braku stabilizacji w tym zakresie. Niefortunne wydaje się narzucanie koncepcji edukacji specjalnej bez rzetelnego rozpoznania uwarunkowań funkcjonowania człowieka w jego środowisku.

Wśród wielu wyznaczników rehabilitacji osób z niepełnosprawnością istotne znaczenie mają procesy integracyjne i przekraczanie tego, co dotąd wydawało się niemożliwe.

Funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością powinno być odzwierciedleniem zróżnicowanego systemu opieki, rehabilitacji i edukacji ukierunkowanej na pomysłność i jakość życia tych ludzi. Potrzebna jest wrażliwość społeczna na problemy Innych i pomocna dłoń oraz sięganie do aspiracji życiowych Mistrza, które mają charakter ponadczasowy i uniwersalny. Cała organizacja Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej (PIPS) w Warszawie była konsekwencją teoretycznych założeń jego Twórcy. Wprowadzony system praktyk w postaci wyjazdów studentów z metodykiem do różnych ośrodków w Polsce dał możliwość poznania pracy wielu

pedagogów specjalnych. Zawód nauczycielski był rozpatrywany przez Marię Grzegorzewską w kategoriach życia społecznego – „zespolenie się społeczne”. Wskazywała, iż wartość pracy nauczycielskiej zależy od zdolności wczuwania się w psychikę ucznia. Z tym wiąże się postawa naturalności i życzliwości, słowem odpowiednia atmosfera działalności wychowawczej. Cechy, jakie powinien posiadać kandydat na nauczyciela szkoły specjalnej, najpełniej wyrażają słowa: „bo przecież jeżeli się ma dawać, to trzeba mieć coś do dawania, ażeby dużo dać, trzeba dużo mieć” (Grzegorzewska 2002, s. 49). *Listy do młodego nauczyciela* adresowane były również do tych osób, które stawiały pierwsze kroki w szkole.

W działalności Marii Grzegorzewskiej, jako Twórczyni pedagogiki specjalnej można wyróżnić trzy nurty:

- działalność organizacyjno-naukowa,
- praca redakcyjna w czasopiśmie „Szkoła Specjalna” w latach 1924–1967,
- twórczość pedagogiczna i pisarska.

### Działalność organizacyjno-naukowa

W 2012 roku minęło 90 lat od zorganizowania przez Marię Grzegorzewską Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie (obecnie Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej). Ten fakt pragnę uczcić, poświęcając pamięć Twórczyni pedagogiki specjalnej.

Podstawą pracy w każdym dziale pedagogiki specjalnej były pracownie (Profilaktyczna, Psychopedagogiczna i Ortofoniczna), gdzie również studenci prowadzili obserwacje badanych uczniów i zdobywali umiejętności w zakresie diagnozy.

M. Grzegorzewska głosiła, iż praca naukowa jest pracą organizacyjną, jeśli autor konsekwentnie realizuje stworzoną uprzednio przez siebie koncepcję teoretyczną. Jej poglądy i dążenia wpłynęły decydująco na ukształtowanie poważnego poziomu naukowego i dydaktycznego Uczelni. Przyczynił się do tego dobór kadry realizującej koncepcję kształcenia pedagogów specjalnych w ramach pięciu specjalności: oligofrenopedagogiki, surdopedagogiki, tyflopedagogiki, pedagogiki resocjalizacyjnej i leczniczej (terapeutyczna).

M. Grzegorzewska dbała o wyposażenie uczelni w środki dydaktyczne, podkreślając ich rolę w edukacji specjalnej. Często były organizowane wystawy prac uczniów i festiwale artystyczne. Z okazji Jubileuszu Uczelni pokazywano również osiągnięcia placówek specjalnych z całej Polski. Była to również okazja do spotkań z absolwentami Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, którzy brali udział w przygotowaniu tych uroczystości. Zgodne to było z Jej koncepcją kształcenia pedagogów specjalnych.

Maria Grzegorzewska (1966, s. 127) pisała, że „dziecku specjalnemu” należy stworzyć odpowiednie środowisko zewnętrzne w dążeniu do normowania jego ogólnego stanu układu nerwowego, w przygotowaniu go do życia w społeczeństwie. Szczególną uwagę zwracała na realizację takich przedmiotów, jak historia sztuki, muzyka, teatroznawstwo i plastyka. Wspaniałym przeżyciem były spotkania z Zofią Małynicz, która w czasie uroczystości organizowanych dla studentów czytała *Listy do młodego nauczyciela*.

W przedstawionych założeniach wychowania M. Grzegorzewska (1969, s. 98) podkreśla, iż trzeba znaleźć w każdej jednostce jej punkt archimedesowy („dajcie mi punkt oparcia, a poruszę z waszą ziemię”), oraz dowiedzieć się, co jest w niej najsłabsze, a czasem i najsilniejsze, i na tym należy oprzeć pracę nauczyciela.

W pierwszym okresie działalności Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej praca dydaktyczna skoncentrowana była na poznaniu osobowości dziecka i jego środowiska, do których dostosowywano metody, środki i techniki działalności szkoły. Metodyka pracy nauczyciela i ucznia powinna wiązać treści programu z aktualnymi warunkami życia, aby ułatwiać włączenie się ucznia w nurt życia społecznego. Toteż istotna jest wielostronna, wczesna diagnostyka dziecka oparta na obserwacji, wywiadach środowiskowych i badaniach dla opracowania studium przypadku. Tego typu prace były przygotowywane przez studentów na zakończenie studiów w zakresie realizowanego kierunku studiów i specjalności.

Problemy pedagogiki specjalnej, będące przedmiotem badań i analiz teoretycznych, ujmowała M. Grzegorzewska jako „całokształt integralnie ze sobą związanych działań”. Od początku istnienia Katedry praca naukowo-badawcza była organizowana w ramach poszczególnych specjalności. W twórczości naukowej M. Grzegorzewskiej wyraźnie zaznaczył się nurt psychologiczny. Najszerzej był on widoczny w realizacji problematyki kształcenia niewidomych. Za równie ważne uważała inne działy pedagogiki specjalnej i na temat ich specyfiki wypowiadała się w czasopiśmie „Szkoła Specjalna” oraz w pierwszym wydaniu skryptu *Pedagogika specjalna* (1964).

Maria Grzegorzewska dbała również o rozwój kadry naukowej Uczelni. Pod Jej kierunkiem prace doktorskie przygotowywali m.in. Stefan Dziedzic i Zofia Sękowska. Utkwiła mi w pamięci sytuacja, kiedy Stefan Dziedzic (wykładowca metodyki wychowania początkowego dla uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim), wychodząc z budynku Uczelni, oznajmił (ot, tak sobie): „idę na obronę pracy doktorskiej”. Okazało się, iż temat pracy dotyczył wartości rewalidacyjnych metody ośrodków pracy. Dzięki życzliwości Stefana Dziedzica miałam okazję, jako jedna z pierwszych studentek PIPS, zapoznać się z tym naukowym opracowaniem. Metoda ta była zalecona przez Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie do stosowania w klasach niższych (trzech pierwszych klasach szkoły specjalnej). Znalazła ona również zastosowanie w szkolnictwie publicznym.

Grzegorzewskiej chodziło o to, aby kształcenie i wychowanie w szkole było żywe i twórcze, związane ze społeczno-emocjonalnym wymiarem życia każdego człowieka.

Maria Grzegorzewska była inicjatorką i organizatorką kongresów dla nauczycieli szkół specjalnych o zasięgu ogólnopolskim, animatorką szkoleń i kursów metodycznych oraz zjazdów absolwentów w poszczególnych działach szkolnictwa specjalnego. W Jej spuściźnie naukowo-badawczej znajduje się ponad 20 prac na temat kształcenia nauczycieli i wychowawców.

Zaangażowana w rozbudowę szkolnictwa specjalnego jako wizytator i kierownik sekcji szkolnictwa specjalnego Związku Nauczycielstwa Polskiego miała bezpośredni kontakt z nauczycielami i znała wartość ich pracy. Podkreślała, że nauczyciel poprzez swoje bogactwo wewnętrzne i nabywane doświadczenia ma ogromną siłę oddziaływania na ludzi. Miłość, dobroć, życzliwość i dialog mają wyzwalający wpływ na rozwój osobowościowy człowieka.



Maria Grzegorzewska (pierwsza z prawej) z pracownikami Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. W tym gronie znajdował się również Janusz Korczak

## Działalność redakcyjna

Czasopismo „Szkoła Specjalna” powstało w 1924 roku, dzięki Marii Grzegorzewskiej, jako jedno z pierwszych w Europie czasopism poświęconych teorii

i praktyce pedagogiki specjalnej. Największa liczba artykułów w „Szkole Specjalnej” w okresie przedwojennym dotyczyła działań:

- sprawozdania z książek;
- praktyki pedagogiczne;
- historia i organizacja szkolnictwa.

W pierwszym numerze „Szkoly Specjalnej” z roku 1924 znajdujemy artykuł M. Grzegorzewskiej zatytułowany *Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie*. W tym samym numerze w artykule pt. *Zamiast programu* znalazły się podstawowe informacje na temat kierunków działalności PIPS.

Grzegorzewska wielokrotnie pisała na temat „roli nauczyciela, który powinien stworzyć w wychowaniu atmosferę wyzwalającą, gdzie będzie mógł rosnąć nowy człowiek”. Dział „Szkoly Specjalnej” nazwany „Z pracy nauczyciela” (praktyki pedagogiczne) otaczała M. Grzegorzewska szczególną opieką, gdyż była zwolenniczką twórczości i samokształcenia nauczyciela. Jego działania praktyczne oraz obserwacja pracy innych osób mogły się przyczynić do pobudzenia inicjatywy u młodych pedagogów.

Duże znaczenie miały umieszczone w czasopiśmie sprawozdania z pracy ośrodków zagranicznych oraz przykłady zajęć prowadzonych metodą ośrodków pracy przez nauczycieli i studentów.

Spod pióra Marii Grzegorzewskiej, Ottona Lipkowskiego, Janiny Doroszewskiej, Stefana Dziedzica, Natalii Han-Ilgiewicz i innych pracowników PIPS-u wyszło wiele cennych publikacji, które stanowiły podstawę rozwoju pedagogiki specjalnej w zakresie teoretycznym i praktycznym.

### **Wrażliwość na problemy Innych i rolę nauczyciela w środowisku społeczno-wychowawczym**

Bezpośrednie oddziaływanie wybitnej osobowości Marii Grzegorzewskiej na słuchaczy miało miejsce nie tylko w czasie pełnienia przez nią funkcji Dyrektora i wykładowcy, ale również w toku uczestnictwa w zajęciach organizowanych przez studentów w czasie wolnym. Były to np. spotkania ze znanymi artystami (Zofia Małynicz, Wojciech Siemion), naukowcami (Władysław Tatarkiewicz, Witold Doroszewski). Z Marią Grzegorzewską dane było mi spotykać się w Uczelni w latach 1965–1967.

Niezapomniane były i są nadal moje osobiste kontakty związane z działalnością społeczno-naukową studentów w okresie Jej dwóch ostatnich lat życia. Pełniłam wówczas rolę przewodniczącej Rady Studentów. Stąd brały się moje częstsze niż innych słuchaczy kontakty z Marią Grzegorzewską.

Do gabinetu Pani Dyrektor można było wejść bez uprzedzenia, przechodząc przez korytarz, w którym znajdowało się dużo kwiatów. Drzwi były zawsze otwarte, a kwiaty miały oswoić interesanta, przełamać jego nieśmiałość czy stres. Chciała mieć bezpośrednie kontakty ze studentami poprzez rozmowę, co miało również znaczenie dla sytuacji życiowej studentów. Tak wielu z nich dawała siebie między innymi przez zainteresowanie ich problemami. Zawsze w sytuacjach trudnych wskazywała na formę konkretnej pomocy. Dotyczyło to m.in. wydarzeń losowych słuchaczy (np. choroba lub śmierć kogoś bliskiego). Spotykałam się z Marią Grzegorzewską w różnych sytuacjach i sprawach związanych z funkcjonowaniem Rady Studentów. Urzekał mnie zawsze urok Jej osobowości i powaga w podejmowaniu decyzji w sprawach dydaktyczno-wychowawczych. Nawet wówczas kiedy studenci w akademiku prowadzili zbyt „głośne” rozmowy, uniemożliwiające spokojny wypoczynek innych mieszkańców, o czym nam powiedziała Janina Doroszevska, nie chciała ingerować i kategorycznie zaprzeczyła istnieniu takiej sytuacji, uważając, że każdy wiek ma swoje prawa. Wiąże się to z Jej stwierdzeniem, że „nauczyciel jest «żywym» człowiekiem, nieusztynionym i niezrutynizowanym, z postawą poszukującą, badawczą i twórczą”. Postawa nauczyciela na lekcji winna służyć rozładowaniu napięcia nerwowego u uczniów, nie może być to człowiek chłodny, zamknięty w sobie, nieufny, tworzący sztuczne i niepotrzebne bariery w kontaktach z wychowanymi. Nieodpowiednią postawą, jak stwierdza M. Grzegorzewska, jest też zniechęcenie, działanie przez przymus, sankcje karne wobec uczniów. Zachowania takie mają destrukcyjny wpływ na wychowanków. Takich nauczycieli określa Ona jako „hamujących”, co w konsekwencji prowadzi do zamknięcia się w swoim świecie.

W *Listach do młodego nauczyciela* wskazywała również na umiłowanie drugiego człowieka, co Jej zdaniem prowadzi do ładu, harmonii, do nawiązywania łączności międzyludzkich i życzliwej postawy. Maria Grzegorzewska często dawała przykłady nauczycieli, którzy pomimo bardzo trudnych warunków pracy nie tracą motywacji do działalności dydaktyczno-wychowawczej. Podawała też liczne przykłady szkół dobrze wyposażonych, w których pracują kwalifikowani nauczyciele, ale ich praca odbywa się mechanicznie, bez zapału, bez radości tworzenia, bez perspektyw. W swoich wywodach uwypuklała znaczenie ludzkiej życzliwości, wytrwałości, zapału i poświęcenia innym. Wskazywała też na potrzebę bliskich kontaktów z rodzicami i otoczeniem dzieci. Osobiste przykłady odnoszące się do życia różnych nauczycieli zawierały obrazy sylwetek zarówno ludzi godnych, jak i niewartych naśladowania.

Maria Grzegorzewska prowadziła wykłady z pedagogiki specjalnej. Zaczynała od tematów związanych z niepełnosprawnością sprzężoną (głuchoniewidomi). Zastanawiam się, jakim była wykładawcą? Według moich obserwacji, bardzo inspirowującym, budzącym zainteresowanie i uwagę słuchaczy. W zajęciach z pedagogiki specjalnej potrafiła pokazać „żywego człowieka”. Tak było w przypadku presenta-



cji sylwetki Heleny Keller – głuchoniewidomej Amerykanki, którą na Jej życzenie przedstawiłam grupie studentów I roku, opierając się na dostępnej literaturze z tego zakresu. Przez nawiązanie do osób o złożonej niepełnosprawności chciała pokazać, jak dużo trzeba wiedzieć, aby nauczyć się wspomagać rozwój takich ludzi. A to, co najważniejsze w pracy rehabilitacyjnej, to potrzeba wzajemnego otwarcia się na siebie (nauczyciela i ucznia).

Lekturą służącą uzupełnieniu wiedzy w tym zakresie była książka E. Jezierskiej *Obserwacje nad rozwojem głuchoniewidomej K. Hryszkiewicz* ze słowem wstępnym Marii Grzegorzewskiej, która powstała z jej inicjatywy i ukazała się w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Podobne znaczenie miała praca Marii Grzegorzewskiej *Pedagogika specjalna*, wydana jako skrypt w 1964 roku.

Ważną rolę w powstaniu tych książek odegrały długoletnie i wszechstronne doświadczenia praktyczne oraz doskonała znajomość teoretyczna wciąż pogłębiana kontaktami zagranicznymi. Dążeniem M. Grzegorzewskiej było poszerzenie wiedzy interdyscyplinarnej w tym zakresie, co pozostanie świadectwem dążeń i przemyśleń autorki. Dorobek Grzegorzewskiej został uzupełniony w postaci wydanych po Jej śmierci dwóch tomów *Pedagogiki specjalnej*, przygotowanych przez Janinę Doroszewską (1981). Obie te uczone łączyła głęboka przyjaźń i wieloletnia współpraca na gruncie pedagogiki specjalnej. Obie Panie często przyjeżdżały razem na uczelnię, która do dzisiaj mieści się przy ulicy Szczęśliwickiej 40.

W miejscu zamieszkania Marii Grzegorzewskiej, na parterze Domu Akademickiego przy ulicy Spiskiej 16, można było spotkać inną wybitną uczoną, profesor Natalię Han-Ilgiewicz, która przyjeżdżała z Łodzi na zajęcia z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej. Prowadziła wykłady z kryminologii. Była uroczym człowiekiem i zawsze skupiała wokół siebie wielu studentów.

Maria Grzegorzewska uważała, że życie prawdziwie ludzkie wyraża się w krzewieniu dobroci, przyjaźni i w postawie etyczno-moralnej człowieka. Rutynie i nudzie w pracy nauczyciela sprzeciwiała się niemal w każdym wykładzie, apelując również do absolwentów PIPS na zakończenie roku akademickiego w czerwcu 1966 roku: „aby w pracy waszej nie było rutyny”. Te słowa brzmiały jak testament. Mimo upływu lat wciąż są aktualne, stanowią ważny drogowskaz w pracy pedagoga specjalnego, którego działalność powinna być żywa i mieć charakter twórczy. Twórczość zawsze wykracza poza gotowe szablony, więc niełatwo ją zaplanować. Nauczyciele dają uczniom zadania, które poruszają ich emocje. Wszystkie zajęcia praktyczne prowadzone w szkole przez studentów PIPS wymagały od uczniów aktywności. Ich prace były umieszczane w kąciaku klasowym, na tablicach bądź w innym widocznym miejscu. Wykonanie modelu lub jakiejś rzeczy związanej z realizacją ośrodka pracy było poprzedzone wycieczką (np. do sklepu) w celu poczynienia obserwacji. Nauczyciel, prowadząc zajęcia z uczniami, robił wszystko, żeby aktywizować każdego wychowanka. Dbał o to, aby mieli oni okazję do odnoszenia sukcesów, co miało

duże znaczenie w poczuciu łączności nauczyciela z uczniem. Pamiętam niektóre zajęcia prowadzone przez kolegów w klasach początkowych szkoły specjalnej, gdzie podstawowym warunkiem związanym z przygotowaniem lekcji było opracowanie konspektów uwzględniających poznanie wielozmysłowe, najlepiej żywych naturalnych okazów w ich naturalnym środowisku. Jeżeli zatem tematem ośrodka był np. pies, kot lub inne zwierzątko domowe, to zawsze musiało być ono dostępne dla uczniów w klasie. Tak ciekawie prowadzone zajęcia zaspokajały zainteresowania uczniów o różnych stylach uczenia się i rodzajach inteligencji. Ważne było również organizowanie gier i zabaw, które rozbudzały zainteresowanie tematem i były lubiane przez uczniów. Istotna jest również świadomość nauczyciela co do realizacji określonych celów dydaktyczno-wychowawczych z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Od lat trzydziestych XX wieku dydaktyka specjalna rozwinęła się pod wpływem wielu zmian dzisiejszego świata. Wymaga ona od uczniów umiejętności społecznych i poznawczych, dających się dostosować do nowych sytuacji życiowych. Badania potwierdzają, że wysiłek dziecka włożony w naukę stanowić może wzmocnienie jego psychiki.

Nowoczesne nauczanie praktyczne wskazuje na „efekt bliskości – im bliżej ucznia jest nauczyciel, tym większy jest jego wpływ na uczniowski sukces”. Ta myśl współczesnych dydaktyków jest bliska działalności M. Grzegorzewskiej, która wysoko ceniła osobowość nauczyciela i poświęciła mu wiele uwagi w praktyce i rozważaniach teoretycznych. Przejście z kształcenia elitarnego do masowego na poziomie szkoły wyższej jest inną jakością niż propozycja przedstawiona w tym doniesieniu. W naszych czasach pojawiają się zupełnie nowe formy kształcenia pedagogów specjalnych w postaci kursów kwalifikacyjnych i studiów podyplomowych, których ocena nie zawsze jest pozytywna. Powstają trudności bezpośredniego zharmonizowania treści programowych z wykonywaną pracą zawodową. Współczesność formułuje nowe pytania o charakter kształcenia człowieka kulturalnego i dobrze wychowanego. Trzeba także zastanowić się, dla jakiego życiowego celu chce się wykorzystać studia? Czy kształcenie powinno splecać się ściśle z codziennym życiem? Trzeba dostatecznie wcześniej wprowadzić uczniów z kredowego koła zakreślonego przed kilkoma dziesięcioleciami. W każdym razie dążenie do integracji społecznej stawia nowe wymagania, do których trzeba dostosować programy i metody pracy nauczyciela oraz nowe technologie. Czy aktualny stan jest zadowalający, co można, a co trzeba zmienić w kształceniu pedagogów specjalnych? Warto przy okazji stawiania tego typu pytań na nowo rozważyć wskazania Marii Grzegorzewskiej.



---

## Bibliografia

- Bandura L. (1967), *Maria Grzegorzewska nie żyje*, „Życie Szkoły” nr 6.
- Doroszewska J. (1969), *Nauczyciel–wychowawca w oczach Marii Grzegorzewskiej*, „Szkoła Specjalna”, nr 2.
- Doroszewska J. (1981), *Pedagogika specjalna*, t. I i II, Ossolineum, Warszawa–Kraków–Wrocław [wyd. II – 1989].
- Grzegorzewska M. (1954), *Z notatek o nauczycielu–wychowawcy. Wybór pism*, Warszawa.
- Grzegorzewska M. (1959), *Informacje o pracy naukowej Katedry Pedagogiki Specjalnej*, „Szkoła Specjalna”, nr 3.
- Grzegorzewska M. (1964a), *Pedagogika specjalna (skrypt)*, PIPS, Warszawa.
- Grzegorzewska M. (1964b), *Znaczenie wychowawcze osobowości nauczyciela (Uwagi na tle obserwacji życia i pracy nauczycieli szkół powszechnych). Wybór pism*, PWN, Warszawa.
- Grzegorzewska M. (1966), *Metoda ośrodków pracy*, [w:] *Szkoły eksperymentalne i wiodące*, red. W. Okoń, PZWS, Warszawa.
- Grzegorzewska M. (1969), *Podstawowe zaburzenia wychowania*, „Szkoła Specjalna”, nr 2.
- Grzegorzewska M. (2002), *Listy do młodego nauczyciela*, WSPS, Warszawa.
- „Szkoła Specjalna” 1972, nr 3/4.
- Tomasik E. (1998), *Ocalić od zapomnienia. Maria Grzegorzewska w relacjach ze współczesnymi*, WSPS, Warszawa.
- Wyczęsany J., Dyduch E. (red.) (2010), *Krakowska pedagogika specjalna*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków.